

## **(Nie?)zmienna natura ludzka**

Autor tekstu: **Stanisław Pietrzyk**

Mój tekst o dewaluacji wartości był kontynuacją poprzedniego (*Homo sum*), pisanego zresztą z nieukrywaną ironią, którym chciałem troszkę przykryć te lepsze strony człowieczeństwa tymi gorszymi, wyolbrzymiając je i przedstawiając nawet karykaturalnie. Z człowiekiem jak z koniem — jaki jest, każdy widzi — z tą zasadniczą różnicą, że człowiek ma zdolność ukryć to, co niezbyt nadaje się do pokazania.

Ostatnio w wolnych chwilach zajmuję się ogrodnictwem, więc przesadzanie jest jednym z jego elementów. Przesadzanie ma określony cel, chociaż zawsze jest działaniem inwazyjnym, powodującym swego rodzaju szok, jednak czasami koniecznym lub wskazanym ze względu na dobro samej rośliny lub z innego powodu, na przykład estetycznego (akapit ten można potraktować jak metaforę, lub jak kto woli).

Przy każdej sposobności (w kontaktach z innymi) podkreślam pozytywne strony naszej rzeczywistości, bo nie da się ukryć, że jest ich całkiem dużo i sam z tych pozytywów korzystam całymi garściami. Jednak dostrzegam również negatywy i to z całą ostrością. Wiem, że moje odczucia są subiektywne (takie są nie tylko moje) tak jak i mój odbiór rzeczywistości, więc zapewne i obraz, jaki mi się jawi, jest czasami zbyt ostry i przejaskrawiony. Niemniej jednak mam poważne powody do niezadowolenia, czego wyrazem był ten popełniony przeze mnie tekst.

Aby nie narażać się na dociekania powodów mojej frustracji powiem tylko, że moje poważne powody do niezadowolenia związane są z ubezpieczeniem zdrowotnym i służbą zdrowia. Więcej informacji na ten temat naruszyłyby moją prywatność, więc nie będę podawał szczegółów.

Nie ukrywam, że spodziewałem się krytyki, bo właściwie sam, z pełną świadomością oraz premedytacją się o nią prosiłem. To, o czym napisałem, można w zasadzie dopasować do każdego okresu historycznego i każdej rzeczywistości (stąd sympatyczne skądinąd komentarze o starożytnych inskrypcjach) z tą tylko różnicą, że z czasem człowiek staje się bardziej ludzki — choć jest to pojęcie mało precyzyjne i może być rozumiane na wiele sposobów — więc i wymagania w stosunku do niego powinny być większe. Tak więc spodziewałbym się, że wraz z rozwojem nauki i ogromnym postępem cywilizacyjnym w podobnym stopniu ucywilizowaniu ulegną ludzkie zachowania. Wiem, nie ma idealów i nikt nie jest doskonały, więc widać jestem zbyt naiwnym optymistą, skoro wymagam rzeczy mało możliwych i mało prawdopodobnych.

Niemniej jednak chciałbym doczekać czasów, kiedy wszystkie humanitarne odruchy będą normą. Wydaje mi się, że nie są to zbyt wygórowane oczekiwania tym bardziej, że nauka ma coraz większy wpływ na poprawę kondycji psychofizycznej człowieka i jego nastrojów. Z drugiej jednak strony wymaga to lepszego kształcenia już od najmłodszych lat i przygotowywania młodych ludzi do poruszania się wśród różnorodności i inności nie odbierając ich jak coś gorszej kategorii. Człowiek odstający od „normy” (?) jest w wielu przypadkach mniej lub bardziej napiętnowany, szczególnie w środowiskach ludzi mniej wykształconych. Tam nawet często ułomność fizyczna jest wytykana, jakby człowiek nią dotknięty miał na nią wpływ. Ale skąd biorą się takie zachowania?

Do niedawna wiele inności i odmienności traktowano jako choroby, co z czasem przemianowywano na syndromy czy zespoły. Autyzm jest jedną z tych odmienności, która stygmatyzowała osoby choćby przez stwierdzenie, że ktoś „cierpi” na autyzm (analogicznie w przypadkach wielu innych odmienności). Słowo „cierpi” ma wyraźne skojarzenia z chorobą, bo cierpienie jest z nią zazwyczaj związane. Podobne „inności” dotyczą także ludzkiej seksualności a nawet odmiennych światopoglądów. Wiele z tych „odmienności” do dzisiaj uważa się za jednostki chorobowe, które można (a nawet należy) leczyć. Z pewnością wielu pamięta, jak nasz „lewicowy” były prezydent wypowiadał się o antyklerykalizmie („to choroba, którą należy leczyć”).

Wydawać by się mogło, że te uwagi nie mają nic wspólnego z moim tekstem, poddanym tak ostrej krytyce. Jednak są z nim związane choćby przez to, że mają wpływ na ludzkie zachowania jeśli nie bezpośrednio, to pośrednio na pewno.

Znamiennym jest, że krytyka spadła na mnie ze strony ludzi na wyższym, ponadprzeciętnym poziomie, których zapewne środowisko jest też podobnej natury. Przebywając często w zróżnicowanym środowisku, mieszanym, ale i na bardzo różnych poziomach, zaobserwowałem bardzo wyraźne różnice w ocenach rzeczywistości.

Wiadomo, byt kształtuje świadomość a wiedza otwiera oczy. Można więc z odpowiedniej perspektywy ocenić obraz poddawany ocenie i z pewnością będzie ona bardziej obiektywna, chociaż potrzeba też własnego doświadczenia, aby mieć lepszą ostrość spojrzenia poprzez znajomość tematu

z autopsji.

Dziękuję Wszystkim za słowa krytyki, szczególnie Panu Andrzejowi Koraszewskiemu, bo krytyka jest zawsze konstruktywna, o ile się ją przyjmuje. Jednak wprowadzie ja przyczerniłem to, co czarne, jednak krytyka zrobiła na odwrót, przez co zniekształciła intencje zawarte w tekście. Ja w tym tekście — wbrew niektórym sugestiom — nie wychwalam żadnej z minionych epok. Dla mnie istotnym jest nie kształt kolejnej rzeczywistości, ale jak się do niej dopasowuje człowiek. Pomimo pozorów malkontenctwa, jestem pogodnym na co dzień (i w weekendy również) optymistą.

Moje odczucia są pochodną moich doświadczeń, odbieranych z pewnością nie zawsze zbyt trzeźwo, jednak emocje nie rozmywają obrazu do tego stopnia, żeby nie widzieć przynajmniej konturów. Już na chłodno, bez zaangażowania emocjonalnego można dokonać korekty, choć nie wiadomo w 100%, czy będzie ona zgodna z prawdą. Nikt nie ma bowiem monopolu na prawdę jak również nikt nie jest nieomylny.

### **Stanisław Pietrzyk**

Ur. 1954. Malarz, działacz polityczny z Trójmiasta.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-11-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9399) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9399>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)